Rok V
Nr. 39/208/L
Stockholm, dnia 28 września 1944r. Na prawach rękopisu

WIADOMOŚCI POLSKIE
Prywatny informator periodyczny dla uchodźctwa polskiego.

Modlitwa
o Wolną i Niepodległą Polskę.

- Panie nasz i Ojcze miłosierdzia, któryś wszystko z miłości stworzył i w nieskończonej dobroci każdego człowieka wspierasz Swą łaską najświętszą, racz Polskę, Ojczyznę naszą, śmiertelnie krwawiącą i straszliwie cierpiącą odrodzić w Chrystusie, Synu Twoim, a nas, Jej dzieci, uczyń tej sprawy narzędziem.
- Błagamy Cię Ojcze o żar modlitwy i głębię chrześcijańskiego życia, abyśmy mogli wyjednać sobie u Boga Wszechmogącego wszelkie potrzebne dla naszej Ojczyzny pomoce i dary.
- Zapal w nas, Panie, światło żywej wiary, która nas wyprowadzi na Twoją drogę, drogę Twej miłości, by była siłą wszelkiego naszego działania.
- Ukaż o Panie narodowi naszemu przeznaczone mu przez Ciebie drogi powołania, aby ostał się nadal tarczą ochronną i czołowym hufcem walczącym o ideały Chrystusowe.
- Powołaj, o Panie, wodzów narodu naszego, którzy z panującego w świecie chaosu wyprowadzą naszą Ojczyznę na drogę wskazaną przez Ciebie.
- Błogosław, Panie, postępowaniu naszemu, tak zbiorowemu jak i osobistemu; niechaj mu stale towarzyszą roztropność i wytrwałość.
- Rozpal w nas, Panie, Boże Wszechmogący, miłość Ojczyzny powszechną, ofiarną, czynną i gorącą.
- Nakłoń, o Panie, naród nasz ku jedności i zgodzie i daj nam, Ojcze, niezłomną wolę ku poznawaniu naszych wad narodowych i skutecznemu ich zwalczaniu.
- Wyzwól nas Panie, z pod obcych a wrogich wpływów, wesprzyj nasze usiłowania dążące do odbudowania Wolnej i Niepodległej Polski i zespol nas wszystkich w jednym szeregu.
- Pomóż nam, o Boże, wprowadzić sprawiedliwy i na Twoim świętym prawie oparty, wolny od krzywdy, wyzysku i ucisku pokój, a życie nasze uczyń polskim.
- Otaczaj, o Panie, wojsko nasze, na obcych walczące ziemiach i obcym przynoszące wolność, opieką Twoją i sławą, by doszło do Polski.
- Wskrześ, o Boże, nasze państwo i wojsko w Kraju do czynów, które będą wielkością i ostoją mocy naszego narodu.
- Utwierdzaj, Panie, chrześcijańskie prawodawstwo i chrześcijańskie rządy na całym świecie.
- Usuń, o Panie, zachłanność i wrogość sąsiadów do narodu polskiego i wzbudź w nich Chrystusową miłość bliźniego.
- Pozwól, o Panie, tułającym się po całym świecie rzeszom uchodźctwa polskiego powrócić do Wolnej i Niepodległej Polski.

- Przez straszne cierpienia umęczonych w obozach koncentracyjnych,
- Przez zakatowanych na śmierć w więzieniach gestapo i w innych,
- Przez krew męczonych i rozstrzeliwanych niewinnych zakładników,
- Przez pięcioletnie cierpienia naszych jeńców wojennych,
- Przez okrutne cierpienia i krew ludności Warszawy,
- Przez cierpienia, głód, łzy i śmierć dziesiątek tysięcy dzieci, kobiet i starców w Pruszkowie,
- Przez straszliwe i ponad siły ludzkie cierpienia, krew, śmierć i bohaterstwo Walczących w Warszawie –
  błagamy Cię, Ojcze Wszechmogący, uczyń nas Swymi dziećmi, wysłuchaj modlitw naszych i wyzwól nasz umęczony naród do wolnego i niepodległego życia, w ziemskim Królestwie Matki Jezusa Chrystusa - w Wolnej i Niepodległej Polsce. Amen.

Wiktor Szymowski

Sztokholm, dnia 25 września 1944r.

- LONDYN - PAT 21.9. W rozkazie dziennym do polskiego 3ol-go dywizjonu lotniczego, naczelny wódz nadał dywizjonowi nazwę "Obrońców Warszawy".
Dywizjon oddał szczególnie wielkie usługi przy niesieniu pomocy dla walczącej Warszawy i stracił w tych operacjach 15 załóg samolotowych, co stanowi loo % jego przepisowego stanu.

- LONDYN - REUTER 24.9. OBSERVER podaje, że rząd polski powziął jednomyślną rezolucję domagającą się udzielenia dymisji gen. Sosnkowskiemu. Prem. Mikołajczyk przedstawił tę rezolucję Prezydentowi Rzeczypospolitej.

- MONTREAL - UP 24.9. Na konferencji UNRRA'y delegat polski zgłosił wniosek, by alianci zawiadomili Niemców, że o ile zniszczą oni w krajach, które jeszcze zajmują, przemysł tekstylny i kopalnie węgla, będą zmuszeni po wojnie przejąć pełne zaopatrzenie ludności tych krajów w odzież i węgiel z produkcji Rzeszy.
/Wniosek ten zmierza do powstrzymania Niemców od zniszczenia m.in. polskiego zagłębia węglowego oraz łódzkiego i bielskiego przemysłu/.

- BUDAPESZT - TT 24.9. Węgierska urzędowa agencja prasowa donosi: "W zagranicznych pismach ukazały się wiadomości, jakoby wojska węgierskie walczyły z oddziałami polskimi na polskim terytorium. Miarodajne koła węgierskie stwierdzają, że pod dowództwem węgierskim żadne węgierskie oddziały nie walczyły z Polakami."
/Wyjaśnienie powyższe nie wyklucza możliwości, że w walkach przeciw Polakom brały udział oddziały węgierskie pod niemieckim dowództwem/.

- LONDYN - REUTER 26.9. Rząd polski ujawnił, że występujący pod nazwiskiem gen. Bora dowódca armii krajowej nazywa się w rzeczywistości Tadeusz Komorowski, ma 46 lat i pochodzi z Lwowa. Podczas kampanii 1939 dowodził w randze pułkownika brygadą kawalerii. Po wrześniowej klęsce pozostał w kraju i natychmiast przystąpił do podziemnego ruchu oporu.
W r. 1941 gen. Sikorski zamianował go zastępcą ówczesnego dowódcy armii krajowej, gen. Grota, który wpadł w r. 1943 w niemieckie ręce podczas walki ulicznej w Warszawie. Na krótko przed śmiercią gen. Sikorski zamianował gen.dyw. Komorowskiego następcą gen. Grota.

Z KRAJU

Warszawa w ogniu walk.

Walki w Warszawie trwają pięćdziesiątydziewiąty dzień. Ale zmieniła się treść, zmieniła się wymowa komunikatów gen. Bora. Zamiast ponurych, tragicznych, krzywdą i goryczą tchnących zdań, które cytowaliśmy na wstępie do zeszłotygodniowego reportażu, czytamy:
... Nalot amerykański wzbudził entuzjazm wśród ludności... Szósta ekspedycja pomocy z baz włoskich... Samoloty sowieckie ponownie zrzuciły broń i żywność... Słabnie ogień niemieckiej artylerii... Nie widać nad miastem niemieckich bombowców... Ludność oddycha z ulgą... Korzystając z przygotowań sowieckiej artylerii, posunęliśmy się ku Wiśle...
Prem. Mikołajczyk powiedział: "Warszawa stała się ostatecznie żywym symbolem zjednoczonych wysiłków Brytyjskiego Imperium, Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego". Istotnie, angielskie, amerykańskie i sowieckie samoloty przesłaniają swymi skrzydłami niebo nad Warszawą, niosąc pomoc bohaterskiej polskiej reducie i gnębiąc wspólnego wroga.
Tak, to brzmi inaczej. Inaczej, niż jeszcze niedawno temu. Tylko wciąż jeszcze "dostarczona ilość żywności nie rozwiązuje krytycznej sytuacji wyżywieniowej" i "wszyscy są niezmiernie zmęczeni..."
Komunikat gen. Bora z dnia 18 września: Kilkogodzinny ogień średniokalibrowej artylerii niemieckiej wyrządził w centrum miasta znaczne szkody i straty wśród cywilnej ludności. Walki tracą na intensywności. Na Żoliborzu nieprzyjaciel zdobył pewien płytki obszar na zachodnim brzegu rzeki, broniąc tej pozycji z autostrady, która biegnie równolegle do Wisły. Na ogół jednak nieprzyjaciel jest tu bierny. Na znajdujących się pod władzą niemiecką terenach Marymontu, nieprzyjaciel stosuje represje, strzelając z karabinów maszynowych do cywilnej ludności. Na Mokotowie odparliśmy ponowny atak nieprzyjaciela na jedną z naszych pozycji. Nieprzyjaciel utrzymuje nieprzerwaną linię frontu od Wilanowa do lotniska na Okęciu i w ten sposób osłania dojazdy do miasta od południa. Znaczna ilość latających fortec z silną eskortą myśliwców zrzuciła popołudniu nad Śródmieściem, Żoliborzem i Mokotowem broń, amunicję i żywność. We wschodnich częściach Puszczy Kampinowskiej, w pobliżu miejscowości Pociecha,

niemiecki oddział patrolujący wpadł w zasadzkę zastawioną przez oddziały krajowej armii. Wywiązała się walka, przyczym jeden z nieprzyjacielskich wozów pancernych najechał na minę i wyleciał w powietrze. Zdobyliśmy trzy samochody, motocykle, broń przeciwtankową i karabiny maszynowe. Pod Sochaczewem oddziały nasze dokonały wypadów na niemieckie lotniska.

Komunikat gen. Bora z dnia 19 września: W nocy z 18 na 19 września i poprzez 19 miały miejsce po obu stronach akcje rekonesansowe i miejscowe walki. Nieprzyjaciel skierował intensywny ogień z ciężkich miotaczy min na południową część śródmieścia. Dnia 18 i 19 nie było niemieckich nalotów, co jest wynikiem działania sowieckiego lotnictwa myśliwskiego i sowieckiej artylerii, które osłaniają miasto. Artyleria sowiecka i sowieckie samoloty kontynuują bombardowanie tych odcinków miasta, w których Niemcy stawiają opór. Na większości swych pozycji Niemcy redukują załogę. Na Woli, Czystem i Ochocie zauważono świeże niemieckie oddziały zmotoryzowane. Poniedziałkowa ekspedycja latających fortec wywołała entuzjazm wśród ludności Warszawy. Duch ludności wzrósł znacznie, zwłaszcza w północnej części śródmieścia, gdzie spadła większość ładunków przywiezionych przez amerykańskie samoloty.

Komunikat gen. Bora z dnia 20 września: Na ogół sytuacja bez zmiany. Między niemiecką i sowiecką artylerią toczą się pojedynki. Sowieckie lotnictwo i artyleria sowiecka rozwijają ożywioną działalność. Niemieckie bombowce nie ukazują się nad miastem. Ogień artylerii niemieckiej na śródmieście jest słabszy niż w poprzednich dniach. Na Mokotowie nieprzyjaciel okopuje się na Sadybie, na Forcie Dąbrowskiego i wzdłuż belwederskiej szosy. Artyleria sowiecka kieruje na ten odcinek ciężki ogień. Na Żoliborzu oddziały nasze dokonały pomyślnego wypadu. Od południowej strony miasta słyszymy strzały armatnie również z oddali.

Komunikat gen. Bora z dnia 21 września: Korzystając z przygotowań poczynionych przez sowiecką artylerię, posunęliśmy się na pewnych odcinkach śródmieścia ku Wiśle. Na Mokotowie i Żoliborzu sytuacja bez zmian. Oddziały nasze nawiązały kontakt z wysuniętymi placówkami sowieckimi na zachodnim brzegu Wisły. Niszczący ogień niemieckiej artylerii był szczególnie ciężki na obszarze dawnego geta. Ponownie otrzymaliśmy broń i amunicję zrzuconą przez sowieckie samoloty. Sytuacja żywnościowa Warszawy jest nadal poważna.

Dodatkowe wiadomości z tegoż dnia do komunikatu gen. Bora mówią: Od dwóch dni słabnie ogień niemieckiej artylerii i od czterech dni nie widać nad miastem niemieckich samolotów. Ludność oddycha z ulgą, mimo że wszyscy są niezmiernie zmęczeni i że sytuacja żywnościowa jest krytyczna. Od wybuchu powstania do dnia 20 września oddziały armii krajowej zniszczyły 272 nieprzyjacielskie tanki, wozy pancerne i zmotoryzowane działa. Niektóre ze zdobytych tanków zostały użyte przeciw Niemcom.

Komunikat gen. Bora z dnia 22 września: Na zachodnim brzegu Wisły, gdzie lądują oddziały sowieckie, toczą się gwałtowne walki. Nasze oddziały współdziałają z sowieckimi wojskami, atakując Niemców od tyłu. Działa i moździerze niemieckie ostrzeliwują cały obszar Warszawy, natomiast lotnictwo niemieckie nie wznowiło dotąd nalotów na miasto. Podczas nocy otrzymaliśmy żywność zrzuconą przez sowieckie samoloty. Dostarczona ilość nie rozwiązuje jednak krytycznej sytuacji wyżywieniowej. Niemcy obstawiają wojskiem przygotowane zawczasu pozycje na zachód od miasta, wzdłuż linii biegnącej od Młocin przez Włochy i Okęcie do Wilanowa. Linię tę obsadzają oddziały dywizji Viking, Hermanna Göringa, frankońskiej i sudeckiej. W śródmieściu odparliśmy natarcia nieprzyjaciela i kontynuujemy akcję zaczepną. Na Żoliborzu wyeliminowaliśmy niektóre ośrodki niemieckiego oporu, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Artyleria niemiecka wycofała się z tego odcinka, zajmując nowe pozycje. Na Mokotowie oddziały nasze napadły na kolumnę wojsk dywizji Hermanna Göringa, przyczym zniszczono jeden tank i jeden ciągnik z przyczepą, zabito 40 Niemców oraz zdobyto dużo umundurowania, broni, amunicji i saperskiego sprzętu. W tym obszarze Niemcy budują fortyfikacje, zmuszając cywilną ludność do pracy.

Tegoż dnia naczelne śródziemnomorskie dowództwo alianckie doniosło, że ciężkie bombowce RAF dokonały ponownie poprzedniej nocy lotu na okrężnej trasie 2.900 km /1.750 mil ang./ z baz włoskich, by zrzucić nad Warszawą broń i zaopatrzenie. Była to szósta tego rodzaju ekspedycja z Włoch. Zrzucone nad Warszawą ładunki zawierały również zdobytą na włoskim froncie amunicję niemiecką, która nadaje się do dział zdobytych przez Polaków.

Komunikat gen. Bora z dnia 24 września: Sytuacja strategiczna bez zmian. Na południowych peryferiach miasta można zauważyć zmiany na niemieckich stanowiskach. Trwa ciągle pojedynek między artylerią niemiecką i sowiecką, przyczym rosyjska strona ma wyraźną przewagę. Po ciężkiej walce zdobyliśmy i utrzymujemy pozycję przy ul. Grzybowskiej. Wojska nasze są w ścisłym kontakcie z sowiecką armią. Nasi obserwatorzy kierują ogniem

sowieckiej artylerii. Most Kierbedzia został zniszczony przez Niemców. Wzdłuż autostrady biegnącej równolegle z rzeką, Niemcy ustawili baterie, z których część jest zwrócona przeciw sowieckim pozycjom za Wisłą, a część przeciw miastu. Dokonaliśmy udanego wypadu na Marymont. Po huraganowym przygotowawczym ogniu artyleryjskim, nieprzyjaciel podjął akcję wzdłuż ul. Puławskiej. Akcja ta trwa.

Trzeba by jeszcze dodać, że pisząc o nalocie amerykańskich samolotów nad Warszawę - i nazywając ten czyn demonstracją - niemiecka agencja prasowa podaje "wiadomość", że z samolotów tych opuszczono nad miastem polskie wojska spadochronowe, które zostały do ostatniego żołnierza zestrzelone przez Niemców, zanim zdążyły wylądować. Rząd polski oświadcza natomiast, że nic mu o tym nie wiadomo, by miano opuścić nad Warszawą polskich spadochroniarzy.

Obawa o obozy koncentracyjne.

Rząd polski otrzymał z kraju wiadomości, że Niemcy przygotowują się do masowego wymordowania więźniów zamkniętych w obozie w Oświęcimiu. Podobny los ma spotkać więźniów w innych obozach koncentracyjnych tak, by - po wycofaniu się Niemców z Polski - nie pozostali przy życiu świadkowie niemieckich metod i zbrodni stosowanych w obozach. Komendant obozu w Oświęcimiu i jego kolega w Rajsku - w którym to obozie znajduje się około 17.000 mężczyzn i 40.000 kobiet - zwrócili się podobno do swych władz o wskazanie im szybszych, bardziej masowych, bardziej przemysłowych środków 'likwidacji' więźniów i usuwania śladów po egzekucjach. W obozie w Buchenwald już rozpoczęto masową 'likwidację'. Podobnie w obozie koncentracyjnym w Płaszowie pod Krakowem. W niektórych z tych obozów, np. w oświęcimskim, zamknięci są nie tylko Polacy, lecz również Francuzi, Belgowie, Holendrzy, Grecy, Norwegowie, Czesi, resztki Żydów, a nawet nieprawomyślni Austryjacy i Niemcy.

Jest widoczne, że Niemcy zamierzają we wszystkich tych obozach zrobić przed odejściem to samo, co w Majdanku - t.zn. wymordować wszystkich więźniów.

Władze sowieckie ogłosiły, co znalazły w Majdanku, lecz nic nie wiadomo, co się stało z dwoma innymi obozami koncentracyjnymi, które znajdują się również już poza rosyjskim frontem: z Tremblinką i obozem w Czerwonym Borze, między Zambrowem i Łomżą. Szczególnie Tremblinka miała straszliwą sławę...

Więźniom w obozach koncentracyjnych w Polsce grozi ostateczne i straszliwe zniszczenie. Jest widoczne, że jeśli Niemcy zdążą, jeśli nic im nie przeszkodzi, jeśli nic ich nie powstrzyma - setki tysięcy niewinnych i bezbronnych ofiar zginą gwałtowną śmiercią.

Trudno jest apelować do niemieckiego sumienia. Można jedynie powiedzieć tym, którzy by tę zbrodnię zarządzili i wykonali, że nie minie ich zasłużona kara. Władze polskie ogłosiły ostatnio listę 34 zbrodniarzy, funkcjonariuszów i oprawców z obozu w Majdanku i oświadczyły, że jest to tylko niewielki wypis z ogromnej, stale wzrastającej, starannie układanej i uzupełnianej listy. Na liście tej znajdą się też i nazwiska wszystkich komendantów i nadzorców 'niezlikwidowanych' jeszcze obozów. Rząd polski ostrzega przed dalszymi zbrodniami, za które wkrótce będą odpowiadać.

Myśl o losie, który spotkać może nowe setki tysięcy ofiar, budzi dreszcz grozy.

Wymiana ludności.

W poprzednim wydaniu naszego pisma zamieściliśmy wiadomość, że lubelski komitet wyzwolenia zawarł umowy z rządami Białoruskiej i Ukraińskiej Republik Sowieckich w sprawie wymiany ludności.

Radio moskiewskie donosi, że podobną umowę zawarto następnie z rządem Litewskiej Republiki Sowieckiej. Umowa ta daje ludności litewskiej w Polsce i polskiej na Litwie prawo opcji. Kto zechce się przenieść z obszaru Litewskiej Republiki Sowieckiej do Polski, otrzyma możliwości przesiedlenia się, ma być zwolniony w Polsce na okres dwóch lat ze wszelkich podatków i poza tym dostanie 5.000 zł tytułem pożyczki na urządzenie się.

W praktyce nie chodzi oczywiście o nic innego, jak o wysiedlenie ludności polskiej z Wileńszczyzny, którą rząd sowiecki wcielił do Litewskiej Republiki Sowieckiej, a zatem poprostu do Związku Sowieckiego. Komitet lubelski zrzekł się - jak wiadomo - "imieniem Polski" praw do Wileńszczyzny, jak zresztą i do reszty wschodnich obszarów Rzeczypospolitej.

Inne wiadomości z kraju.

Radiostacja warszawska donosi:
Z Radomskiego Niemcy wywożą mężczyzn.
II dywizja piechoty armii krajowej walczy koło Kielc.

Tysiąc lat i dwa tysiące lat.

Po objęciu władzy w Rzeszy Hitler zapowiadał, że ustali "nowy porządek i panowanie Niemiec na tysiąc lat".

Po pięciu latach wojny jeden z namiestników führera, Frank - na którego, nawiasem mówiąc, urządzono dnia 23 b.m. w Krakowie na razie nieudany zamach - wygłasza następujące słowa:

"Jeśli teraz osłabniemy, Niemcy są skończone na dwa tysiące lat".

Żeby przynajmniej w te słowa Franka można było wierzyć...

Przepowiednię tę, która oby się sprawdziła, wypowiedział Frank w pierwszych dniach września w Krakowie na odprawie t.zw. Führungsoffiziere. Trzeba bowiem wiedzieć, że przy każdej większej jednostce wehrmachtu jest oficer zatwierdzony przez partię, który ma za zadanie dbać o to, by wojsko miało nacjonalsocjalistyczny światopogląd, by porządek Hitlera przetrwał tysiąc lat i by Niemcy nie przepadły na dwa tysiące lat.

K O M U N I K A T Y   L O K A L N E

-x- Sekcja Kulturalno-Oświatowa donosi:

Kursy języka szwedzkiego i angielskiego rozpoczną się w czwartek, dnia 5 październemika o godz. 17,30 w Ognisku, wspólnym zebraniem.

Zajęcia Świetlicy Polskiej dla dzieci rozpoczęły się w sobotę, dnia 23 września. Dalsze zajęcia odbywać się będą regularnie w każdą sobotę od godz. 16-ej do 18-ej w Ognisku. Program Świetlicy przewiduje regularną naukę języka polskiego, historii polskiej oraz śpiewu. Zaleca się, by wszystkie dzieci zaniedbane w tych przedmiotach, korzystały regularnie ze Świetlicy.

Próby mieszanego zespołu śpiewaczego odbywają się regularnie w każdy poniedziałek od 19,30 do 21,30, na razie jeszcze w Ognisku.

-x- Wydział Tymczasowy Związku Kobiet Pracujących Zawodowo, grupa polska, uprzejmie prosi wszystkie członkinie o przybycie na walne zgromadzenie, które odbędzie się we wtorek, dnia 3 października o godz. 20-ej w lokalu Ogniska, Jungfrugatan 30/II.

Porządek dzienny obejmuje zatwierdzenie statutu i wybór władz Związku.

Uprasza się o punktualne przybycie.

K A L E N D A R Z   K A R T K O W Y

N o w e kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
chleb	V 353; 354 R 253, 254	23.10.1944	według dotychczasowych norm
ser	Z 57	30.10.1944	250 gr sera
jajka	A 68	30.10.1944	225 gr jaj

Dnia 30 września 1944r. kończą się kartki:
na kawę /B 210, 211, 212; H 5 lub K 5, H 6 lub K 6/.
Dnia 2 październ[i]ka 1944r. kończą się kartki:
na korzenie /N 8. 10; 12/, na migdały /N 11/, na tłuszcze /M 497-498, M 499-500, M 503-504; M 501-502, K 123-124/, na cukier /H 101; 102, H 105, 106; 107, 108. 109/, na środki do prania /D 58, 59, 76, 77, A 80 i 76/.